

GONIEC KRAKOWSKI

Rok IV.

Nr. 250.

Kraków, niedziela 25/poniedziałek 26 października

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękoписы będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł., z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincję dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Niemcy umiały wykorzystać swoje centralne położenie.

Prasa angielska o beznadziejności metod wojskowych aliantów.

Genewa, 24 października. Obecna wojna widzie kiedyś do historii jako klasyczny przykład strategii, opierającej się na wewnętrznych liniach łączności — pisze londyński dziennik wieczorny „Evening News”. Niemcy znajdują się do pewnego stopnia w centrum strategicznego koła i dzięki temu są w możności każdorazowo wysłać materiały oraz posiłki na taki punkt obwodu, gdzie są one najbardziej konieczne, lub gdzie obecnie ich rokuje najlepsze widoki przy rozważaniu celowości ich użycia. W ten sposób udało się Niemcom w ciągu trzech pierwszych lat wojny pokonać kolejno 7 państw, położonych na obwodzie tego koła. Niemcy wykorzystali więc wprost idealnie swoje centralne położenie.

Ostatni list Stalina do dziennikarza amerykańskiego — pisze dalej „Evening News”, analizując wzajemne stosunki aliantów — był okrzykiem rozpaczliwym człowieka, który zrozumiał beznadziejność metod wojskowych aliantów. Dostatecznie charakterystycznym jest fakt, że uznał on za konieczne przejść ponad głowami naczelnych władz wojskowych, ambasadorów i rządów i zwrócić się z bezpośrednim apelem do narodów aljantów w ogółności, a amerykańskiej opinii publicznej w szczególności. Stalin uczynił to pod wpływem świadomości, że po stronie aljantów niema takiej osobistości, w której rękach koncentrowałby się wszystkie nici decyzji.

„Evening News” jest zmuszony w końcu przyznać, że Niemcy umiały wykorzystać źródła surowców Europy i przysługują im w coraz większej mierze prawo do oświadczenia, że czas walcy po ich stronie. Dziennik kończy stwierdzeniem, że koordynacja sił jest wszystkim i jeżeli nie zdoła się do tego doprowadzić, zanim nie będzie zapóźno, wówczas wszystko będzie stracone.

Reasumując przebieg dotychczasowych wydarzeń, stwierdza się w Londynie, że zasadnicze cele brytyjskich ataków powietrznych na kontynent europejski, dokonanych w ciągu ostatnich miesięcy, minęły się zupełnie ze swym celem.

Nie udało się bowiem ani zniszczyć baz ofensywnych lotnictwa niemieckiego na zachodnim wybrzeżu, ani też sparaliżować działalność punktów wypadowych oraz dołków niemieckich łodzi podwodnych. Wskutek tego opinia londyńska zajmuje się w coraz większej mierze, w obliczu zbliżania się rozstrzygającej godziny dla Stalingradu i nadechodzenia coraz szybszym krokiem zimy na wschodnim froncie, skutkami tego fiaska brytyjskiej ofensywy powietrznej na przebieg dalszych operacji wojskowych.

Komentator radiowy J. B. Mc Goachy oświadcza, że aljanci muszą się liczyć zarówno z nowymi, potężnymi atakami na Anglię, jak również ze wzmocnieniem i rozszerzeniem zakresu działania wojny podwodnej.

„Niemcy — stwierdził Mc Goachy — zapowiedziały kroki odwetowe, skoro tylko nastanie po temu pora. Niemcy przypominają nam na naszej wyspie codziennie swoimi atakami, skierowanymi na miasta wschodniej Anglii oraz u ujścia Tamizy, że Anglia w dalszym ciągu zajmuje czołowe miejsce na liście celów ataków niemieckiego lotnictwa. Rozszerzenie ataków niemieckich łodzi podwodnych na wody południowo-afrykańskie stanowi dalszy przy-

kład wojny ofensywnej, w rodzaju takiej, jaka oczekuje nas niewątpliwie w ciągu najbliższych miesięcy ze strony niemieckiej”.

Mc Goachy zwraca w dalszym ciągu uwagę, że skoro tylko na wschodzie zapad-

ną decydujące wypadki, przewidziane na obecny rok, wówczas Anglia musi się liczyć z nowymi atakami powietrznymi wielkich rozmiarów. Nie można w żadnym wypadku pocieszać się tem, że Niemcy obecnie przejdą wyłącznie do strategii defensywnej.

Alarm lotniczy w Nowym Jorku i Rio de Janeiro.

Sztokholm, 24 października. W czasie kle- dy gabinetu prezydenta odbywał narady w sprawie wszechstronnej mobilizacji sił i środków, jakimi dysponuje społeczeństwo amerykańskie, przyczem chodziło głównie o postawienie do dyspozycji sił roboczych, niezbędnych dla przemysłu zbrojeniowe-

go — w Nowym Jorku rozległy się syreny alarmowe.

Był to już drugi alarm lotniczy w porze dziennej, jaki przeżyło 8-miljonowe miasto w czasie wojny.

Równocześnie także w stolicy Brazylii, Rio de Janeiro, zarządzono alarm lotniczy, trwający pół godziny.

Ataki powietrzne na zakłady fabryczne w Stalingradzie.

Systematyczne niszczenie sowieckich linii dowozowych.

Berlin, 24 października. Gwałtowne ataki lotnictwa niemieckiego w dniu 22 października zwrócone były na wielkie zakłady fabryczne w północnej części Stalingradu. Nawet tam, gdzie piechota niemiecka podszła zupełnie blisko do bolszewickich punktów oparcia, lotnicy bojowi z niezwykłą precyzją brali udział w walkach ziemnych. Celnymi pociskami unieruchomiono szereg bunkrów, w pobliżu których skutkiem ciśnienia powietrza zawałiło się stalowe rusztowanie wielopiętrowego gmachu, oraz piec i komin fabryczne.

Lewe skrzydło niemieckie pod Stalingradem bolszewicy w ciągu całego dnia atakowali oddziałami w sile od kompanii do pułku, przy poparciu broni pancernej. Celnym ogniem niemieckiej obrony przeciwpancernej oraz dział szturmowych w żadnym miejscu nie pozwolił bolszewikom na rozwiniecie się. Gdzie mniejszym grupom bojowym wojsk bolszewickich udało się dotrzeć do głównej linii bojowej, oddziały niemieckie przeszły do kontrataku odrzucając bolszewików w tył w walce wręcz na białą broń oraz przy pomocy granatów ręcznych.

Zwalczanie bolszewickiego dowozu na tyłach sowieckich jest nieprzerwanym, waż-

nem zadaniem niemieckich lotników bojowych.

22 października zaatakowano na wielotowarowym ważnym szlaku kolejowym do miejscowości Krasny Kut dwa długie pociągi transportowe, które z powodu przerwania torów na wolnym planie przez wybuch bomb nie mogły dalej jechać. Bomby

Aleksandria w zasięgu lotnictwa niemieckiego.



Wielki zachodni port zewnętrzny Aleksandrii jest jedną z najważniejszych baz angielskich na morzu Śródziemnym. Wielkie i liczne urządzenia portowe, które już wielokrotnie były celem ciężkich nalotów, nie dają Anglikom już bezpieczeństwa, gdyż baza ta znajduje się w operacyjnym zasięgu niemieckiego i włoskiego lotnictwa. Ilustracja nasza przedstawia zdjęcie zachodniego portu Aleksandrii, dokonane z lotu ptaka.

trafiły w środek pociągów towarowych, obciążonych działami czołgami i wyrządziły ciężkie spustoszenia. Uciążliwe wyłączenie zburzonych wozów, jakoteż przerwanie szyn w kilku miejscach spowodowały wielki zator w sowieckim ruchu komunikacyjnym. Na jednej tylko stacji wyładowniczej zniszczono 10 wozów towarowych, wysoko obciążonych, a stojących na rampach załadowanych. Pociąg z ropy, który właśnie opuścił dworzec, został tak ciężko przez bomby niemieckich samolotów trafiony, że nie mógł kontynuować swej jazdy.

Rozpróśnienie formacji bombowców brytyjskich w północnej Afryce.

Berlin, 24 października. Zespoły bombowców brytyjskich, które w dniu 22 października o świcie, pod wodzą licznych myśliwców przeleciały nad pozycją Alamein, natknęły się na błyskawicznie operującą obronę niemiecką i włoską. W śmiałym uderzeniu eskadry myśliwskie rozprószyły formacje brytyjskie i zepchnęły brytyjskie bombowce w zasięg ognia zaporowego artylerii przeciwlotniczej niemieckiego lotnictwa.

Bomby, zrzucone chaotycznie i przeważnie przymusowo, spadły na okolicę pustynną, nie wyrządzając żadnych szkód. Niemiecka artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła 3 bombowce nad przednimi liniami. Myśliwce niemieckie zdołały rozpedzić na wszystkie strony brytyjskie samoloty myśliwskie i zestrzelić 10 samolotów brytyjskich, wśród nich także jeden bombowiec „Boston”, który usiłował przerwać łańcuch zaporowy myśliwców niemieckich.

Akcja ta kosztowała Anglików — według nadeszłych dotychczas meldunków — wskutek działania samej tylko niemieckiej obrony przeciwlotniczej 13 samolotów.

Po odparciu ataku angielskiego, lekkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały niespodziewanie grupy sił brytyjskich i kolumny, znajdujące się w marszu w południowej części pozycji Alamein. Na zmotoryzowane kolumny brytyjskie w pobliżu pagórka Quare el Somara, które pod ochroną czołgów formowały się na pozycjach przygotowawczych, dokonano tak skutecznego ataku, że kilka brytyjskich pojazdów mechanicznych spłonęło, zaś 3 czołgi odniosły ciężkie uszkodzenia.

Bilans działalności niemieckich ścigaczy.

Berlin, 24 października. Niemieckie ścigacze zatopili od początku wojny 39 okrętów wojennych, w tem 15 kontrtorpedowców, 2 torpedowce, jeden krążownik pomocniczy i 3 łodzie podwodne.

W zakresie statków handlowych zniszczono 134 statki, łącznej pojemności 671.650 ton, w tem 12 okrętów-cystern.



Angielskie czasopismo „Illustrated” opublikowało przed niedawnym czasem po raz pierwszy zdjęcie, przedstawiające zatonięcie „Dorsetshire” i „Cornwall”, które to okręty zostały zatopione przed pięcioma miesiącami przez japońskich lotników na oceanie Indyjskim. Płynąc wprawdzie też trzymając się belek, na łodziach i szczątkach okrętu usiłują rozbitkowie krążownika „Dorsetshire” dotrzeć do kontrtorpedowca, który spieszy im na ratunek i z którego pokładu dokonano powyższego zdjęcia. Nasza ilustracja jest reprodukcją zdjęcia zamieszczonego w „Illustrated”.

Bryt. samoloty nad Szwajcarią.

Berlin, 24 października. Urzędowo donoszą, że we czwartek wieczorem o godzinie 8-mej przelatywały brytyjskie samoloty nad Szwajcarią zachodnią z północnego zachodu w kierunku na południowy wschód.

Lot powrotny nastąpił około godz. 22.15, przyczem pojedyncze samoloty przelatywały nad południowo-zachodnią częścią Waadtlandu i Genewy. Alarm lotniczy dawano w kilku miastach, tak np. w Genewie, Lozannie, Fryburgu i Neuenburgu. Różne działy obrony przeciwlotniczej były czynne.

